

POSTANOWIENIE

Dnia 10 października 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romualda Spyt (przewodniczący)

SSN Halina Kiriło (sprawozdawca)

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z wniosku W. Spółki Akcyjnej w W.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W.
z udziałem zainteresowanych: D. S., M. R., W. M. Spółki z o.o. w W.
o podstawę wymiaru składek,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 10 października 2018 r.,
zażalenia wnioskodawcy i zainteresowany W. M. Spółka z o.o. w W. na wyrok Sądu
Apelacyjnego w (...)
z dnia 25 kwietnia 2018 r., sygn. akt III AUa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach
postępowania zażaleniowego.**

UZASADNIENIE

Decyzją z 25 września 2013 r. nr KPS (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych
I Oddział w W. stwierdził, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia:
emerytalne, rentowe, chorobowe, wypadkowe oraz ubezpieczenie zdrowotne
zatrudnionej na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek W. S.A. z siedzibą w
W. M. R. odpowiada kwotom wskazanym w tej decyzji.

Decyzją z 25 września 2013 r. nr KPS (...)/2013 Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w W. stwierdził, że podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia: emerytalne, rentowe, chorobowe, wypadkowe oraz ubezpieczenie zdrowotne zatrudnionego na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek W. S.A. siedzibą w W. D. S. odpowiada kwotom wskazanym w tej decyzji.

Odwołanie od powyższych decyzji złożyła W. S.A. z siedzibą w W.

Wyrokiem z dnia 14 czerwca 2016 r. Sąd Okręgowy w W. zmienił zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w W. z 25 września 2013 r. nr KPS (...)0/2013 w ten sposób, że do podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia: emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe oraz ubezpieczenie zdrowotne M. R. z tytułu zatrudnienia u płatnika W. S.A. w W. nie wlicza kwot wynagrodzenia z tytułu umów cywilnoprawnych zawieranych przez M. R. z W. M. Spółką z o.o. w W. w okresie od lutego 2011 r. do czerwca 2012 r. włącznie (pkt 1); zmienił zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w W. z 25 września 2013 r. nr KPS (...)/2013 w ten sposób, że do podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia: emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe oraz ubezpieczenie zdrowotne D. S. z tytułu zatrudnienia u płatnika W. S.A. w W. nie wlicza kwot wynagrodzenia z tytułu umów cywilnoprawnych zawieranych przez D. S. z W. M. Spółką z o.o. w W. w okresie luty 2011 r. i marzec 2011 r. (pkt 2); zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w W. na rzecz W. S.A. w W. i „W. M.” Spółki z o.o. w W. zwrot kosztów postępowania, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu (pkt 3).

Na skutek apelacji organu rentowego, Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2018 r. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w W. XIV Wydziałowi Ubezpieczeń Społecznych do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji nie dokonał ustaleń koniecznych dla rozstrzygnięcia sprawy i w rezultacie wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. W rozpoznawanej spór dotyczył kwestii, czy zainteresowani, jako pracownicy W. S.A., w ramach umowy cywilnoprawnej zawartej z W. M. Spółką z o.o. faktycznie wykonywali pracę na

rzecz swojego pracodawcy, a w konsekwencji - czy organ rentowy zasadnie ustalił podstawę wymiaru składek na ich ubezpieczenia społeczne i ubezpieczenie zdrowotne. Rozstrzygnięcie sporu wymagało zatem dokonania ustaleń, jakie czynności były wykonywane przez zainteresowanych w ramach umów cywilnoprawnych i kto był ich beneficjentem. Ustaleń takich Sąd pierwszej instancji nie dokonał, ograniczając się do stwierdzenia, że z zebranych dowodów wynika, iż czynności, które zainteresowani wykonywali w ramach stosunku pracy z W. S.A. oraz te, które wykonywali na podstawie umów cywilnoprawnych, nie były wykonywane na rzecz pracodawcy ale W. M. Spółki z o.o. W istocie bowiem różniły się czynności wykonywane na rzecz obu spółek oraz czas i miejsce ich realizacji.

W niniejszej sprawie Sąd Okręgowy co prawda rozpoznał istotę sprawy orzekając o przedmiocie żądania, jednakże rozpoznanie to oparł na dowodach zgromadzonych w pozornie przeprowadzonym postępowaniu dowodowym, ustalając okoliczności nieprzydatne do rozpoznania sprawy, co nie pozwoliło na dokonanie prawidłowego ustalenia stanu faktycznego. W tej sytuacji Sąd Apelacyjny, w oparciu o tenże materiał dowodowy, nie może dokonać kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia, albowiem rozpoznanie sprawy wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Sąd pierwszej instancji bezzasadnie przyjął, bez przeprowadzenia właściwego postępowania dowodowego, że M. R. i D. S. w ramach umów cywilnoprawnych zawartych z W. M. Spółką z o.o. nie świadczyli pracy na rzecz swojego pracodawcy W. S.A. Sąd ustalił jedynie, że obie spółki były powiązane kapitałowo, łączyły je umowy agencyjne od 1 maja 1999 r. W. M. Spółka z o.o. z siedzibą w W. jest wpisana do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego, jest agencją marketingową wydawnictwa W. S.A. z siedzibą w W. Prezesem Zarządu a zarazem jego członkiem jest J. K. Przedmiotem działalności Spółki jest, między innymi, działalność wydawnicza książek, gazet, czasopism i periodyków, działalność portali internetowych, agencji informacyjnych, reklama badanie rynku opinii publicznej, działalność fotograficzna, sprzedaż hurtowa i detaliczna książek, gazet, periodyków jak również wynajem i dzierżawa maszyn i urządzeń biurowych, działalność związaną z produkcją filmów, nagrań wideo i programów telewizyjnych oraz ich dystrybucja. Wspólnikiem Spółki jest W. S.A.

Prezesem Zarządu a zarazem jego członkiem jest A.J., członkami Rady Nadzorczej są: M. W., W. S. i J. J. Przedmiot działalności Spółki to głównie wydawanie pisma The [...], a także wydawanie książek, gazet, czasopism i periodyków, handel hurtowy i sprzedaż detaliczna wyrobów związanych z kulturą i rekreacją prowadzoną w wyspecjalizowanych sklepach, wynajem i dzierżawa maszyn i urządzeń biurowych, działalność usługowa w zakresie informacji, reklama, badanie rynku i opinii publicznej, działalność fotograficzna, związana z tłumaczeniem, działalność obiektów kulturalnych i z organizacją targów, wystaw i kongresów. Osoby, które były pracownikami W. S.A., w ramach umów cywilno-prawnych zawartych z W. M. Sp. z o.o. zajmowały się pozyskiwaniem reklam, które były publikowane w W. S.A. i innych periodykach. W W. S.A. wszyscy pracownicy wykonywali pracę dotyczącą artykułów niesponsorowanych, natomiast w W. M. Sp. z o.o. ubezpieczeni wykonywali prace dotyczące reklam i artykułów sponsorowanych. W. M. Sp. z o.o. zajmowała się również produkowaniem tych artykułów sponsorowanych oraz ich korektą. Prace na rzecz odwołującej się Spółki pracownicy świadczyli w biurach W. S.A., natomiast pracę dla W. M. Sp. z o.o. w domu, poza godzinami pracy. W. M. Sp. z o.o. zawierała umowy cywilno-prawne nie tylko z pracownikami W. S.A. W. M. Sp. z o.o. organizowała konferencje biznesowe, patronem medialnym była między innymi odwołująca się Spółka, a współorganizatorami między innymi Giełda (...), Miasto W., Ministerstwa. Na podstawie tych bardzo ogólnych ustaleń, nieodnoszących się w żadnej mierze do charakteru pracy zainteresowanych w obu spółkach, miejsca jej świadczenia, zakresu, a przede wszystkim ustalenia, na czyją rzecz była świadczona praca zainteresowanych w ramach umów cywilnoprawnych zawartych z W. M. Spółkę z o.o., Sąd Okręgowy uznał, że W. M. Sp. z o.o., jako zlecająca zainteresowanym wykonanie czynności w spornych okresach, zobowiązana była do wywiązywania się z obowiązków płatnika, tj. opłacenia składek na ubezpieczenie emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe oraz ubezpieczenie zdrowotne. W związku z czym umowy cywilnoprawne stanowiły osobną podstawę do przyznania świadczeń, a uwzględniając powyższe - nie mogły być zaliczone do podstawy wymiaru składek opłacanych przez W. S.A. z tytułu umów o pracę.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, podnoszone okoliczności nie są wystarczające dla uznania, że nie zaistniały podstawy do zastosowania unormowania art. 8 ust. 2a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Brak jest bowiem ustalenia, jakie umowy mieli zawarte zainteresowani, jakie czynności w ramach tych umów wykonywali, w jakim miejscu, czasie, w oparciu o czyje narzędzia pracy i ostatecznie na czyją rzecz oraz jaki był efekt pracy zainteresowanych wykonywanej w ramach umowy cywilnoprawnej i kto był jej beneficjentem. W przypadku takim, jak w przedmiotowej sprawie, to, że płatnikiem winien być pracodawca, znajduje swe umocowanie również w fakcie, iż na jego rzecz praca w ramach umowy cywilnoprawnej jest faktycznie świadczona, i to on uzyskuje jej rezultaty, unikając obciążeń i obowiązków wynikających z przepisów prawa pracy. Celem takiej regulacji było, po pierwsze - ograniczenie korzystania przez pracodawców z umów cywilnoprawnych celem zatrudnienia własnych pracowników dla realizacji tych samych zadań, które wykonują oni w ramach łączącego strony stosunku pracy, by w ten sposób ominąć ograniczenia wynikające z ochronnych przepisów prawa pracy i uniknąć obciążeń z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne od tychże umów oraz po drugie - ochrona pracowników przed skutkami fluktuacji podmiotowej po stronie zatrudniających w trakcie procesu świadczenia pracy, polegającej na przekazywaniu pracowników przez macierzystego pracodawcę innym podmiotom (podwykonawcom), którzy zatrudniają tych pracowników w ramach umów cywilnoprawnych w ogóle nieobjętych obowiązkiem ubezpieczeń społecznych (umowa o dzieło) lub zwolnionych z tego obowiązku w zbiegu ze stosunkiem pracy (umowa agencyjna, zlecenia lub inna umowa o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy o zleceniu). Tym samym dla celów ubezpieczeń społecznych zarówno wykonywanie pracy na podstawie umów cywilnoprawnych zawartych z pracodawcą, jak i zawartych wprawdzie z osobą trzecią, ale gdy praca wykonywana jest na rzecz pracodawcy, jest traktowane tak jak świadczenie pracy w ramach klasycznego stosunku pracy łączącego jedynie pracownika z pracodawcą, także w zakresie określenia osoby płatnika składek. Przepis art. 8 ust. 2a ustawy systemowej stanowi o wykonywaniu pracy na rzecz pracodawcy, z którym dany ubezpieczony pozostaje w stosunku pracy, nie zaś o wykonywaniu pracy „na korzyść” tego pracodawcy, ani też „wyłącznie na rzecz” pracodawcy. Powyższe oznacza, że nie

można wykluczyć zastosowania przepisu art. 8 ust. 2a ustawy w sytuacji, gdy pracodawca nie uzyskuje bezpośrednio korzyści z wykonywania przez ubezpieczonego pracy w ramach umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, ani też w sytuacji, gdy ubezpieczony pracę tę wykonuje zarówno na rzecz pracodawcy, jak i na rzecz podmiotu, z którym zawarł umowę agencyjną, umowę zlecenia lub zbliżoną rodzajowo umowę o świadczenie usług.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji poprzestał na gołosłownym stwierdzeniu, że ze stanu przedmiotowego sprawy wynika, iż M. R. i D. S. byli pracownikiem w W. S.A. z siedzibą w W. w rozumieniu przepisów Kodeksu pracy i jednocześnie wykonali czynności wynikające z umów cywilnoprawnych dla W. M. Sp. z o.o. z siedzibą w W., która wypłacała im wynagrodzenie za wykonane czynności. Według Sądu, czynności wykonywane przez M. R. i D. S. w ramach zawartych umów cywilnoprawnych z W. M. Sp. z o.o. nie były wykonywane na rzecz ich pracodawcy, tj. W. S.A. Zakres wykonywanych czynności w ramach umowy o pracę jak i umów cywilnoprawnych zasadniczo różnił się. M. R. na stanowisku zastępcy sekretarza redakcji w W. S.A. zajmowała się redagowaniem gazety, pisanem artykułów, przygotowaniem materiałów. Ubezpieczony D. S. pracował na stanowisku redaktora informacji kulturalnych. Natomiast w ramach umów cywilno-prawnych z W. M. Sp. z o.o. ubezpieczeni zajmowali się pozyskiwaniem reklam, które były publikowane w W. S.A. i w innych periodykach. Ubezpieczeni na rzecz W. M. Sp. z o.o. wykonywali pracę dotyczącą reklam i artykułów sponsorowanych. Pracę na rzecz odwołującej się Spółki zainteresowani świadczyli w biurach W. S.A. natomiast pracę dla W. M. Sp. z o.o. w domu, poza godzinami pracy. Rozliczenie w ramach umowy zlecenia z W. M. Sp. z o.o. stanowił procent z zysku z reklamy lub artykułu sponsorowanego i był to stały procent zysku.

Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że znamienne jest to, iż W. M. Spółka z o.o. z siedzibą w W. została wpisana do rejestru przedsiębiorców Krajowego Rejestru Sądowego jako agencją marketingową wydawnictwa W. S.A. z siedzibą w W.. Prezesem Zarządu a zarazem jego członkiem jest J. K., przedmiotem działalności

Spółki jest między innymi działalność wydawnicza książek, gazet, czasopism i periodyków, działalność portali internetowych, agencji informacyjnych, reklama badanie rynku opinii publicznej, działalność fotograficzna, sprzedaż hurtowa i detaliczna książek, gazet, periodyków jak również wynajem i dzierżawa maszyn i urządzeń biurowych, działalność związana z produkcją filmów, nagrań wideo i programów telewizyjnych oraz ich dystrybucja. Sąd pierwszej instancji pozostawił jednak poza sferą rozważań, że odwołująca się W. S.A. jest jedynym właścicielem W. M. Spółki z o.o. oraz fakt, że W. M. Spółka z o.o. powstała jako agencja marketingowa wydawnictwa W. S.A. Sąd zignorował ten fakt ustalając stan faktyczny, albowiem nie podjął się ustalenia, czy zainteresowani zajmowali się działalnością marketingową czy redakcyjną w ramach umów cywilnoprawnych. Niewątpliwym jest, że Sąd pierwszej instancji nie dysponował nawet spornymi umowami cywilnoprawnymi, nie znał ich treści, szczegółowych zapisów, zwłaszcza co do zakresu zleconych w ramach umów prac, tym samym zasadnym jest twierdzenie, że jedynie w oparciu o zeznania świadków, którzy nie znali tych umów i także nie wiedzieli, czego one dotyczyły, Sąd Okręgowy nie mógł postawić stanowczych tez co do odrębności charakteru świadczonej przez zainteresowanych pracy na rzecz obu spółek.

Sąd pierwszej instancji zaniechał również rozważenia, z jakich przyczyn osoby na tak znaczących stanowiskach, jak zastępca sekretarz redakcji The[...] i redaktor informacji kulturalnych, podejmowali się świadczenia pracy na rzecz innych podmiotów, czy wykonywali tę pracę w godzinach pracy u pracodawcy, czy w czasie wolnym. Istotnym jest również fakt, że M. R. umowy cywilnoprawne zawierała regularnie przez 10 miesięcy w 2011 r. i 6 miesięcy 2012 r. Tym samym trudno uznać, że były to sporadyczne zlecenia reklamowe. Inne rozumowanie w ocenie Sądu drugiej instancji stoi w sprzeczności z zasadami logicznego myślenia i doświadczeniem życiowym. Mimo podjętej próby wyjaśnienia tych okoliczności, tj. przesłuchania kilku świadków, pracowników odwołującej się spółki, Sąd ostatecznie nie ustalił, jakie czynności i na czyją rzecz, tj. której spółki były wykonywane przez zainteresowanych.

Obowiązkiem Sądu Okręgowego było więc ustalenie tych wszystkich okoliczności ze względu na ich doniosłość prawną i znaczenie dla rozstrzygnięcia.

Tymczasem Sąd pierwszej instancji w rzeczywistości ograniczył swoje ustalenia do stwierdzenia, że w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy doszedł do przekonania, iż umowy cywilnoprawne zawierane przez M. R. i D. S. były wykonywane na rzecz W. M. Spółki z o.o. a nie na rzecz pracodawcy W. S.A. Powyższe arbitralne stwierdzenie nie znajduje jakiegokolwiek potwierdzenia w ustaleniach faktycznych tego Sądu. Analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje, że przedstawione w nim motywy, jakimi kierował się Sąd pierwszej instancji, nie pozwalają na przeprowadzenie kontroli zaskarżonego orzeczenia i odczytania rzeczywistych motywów rozstrzygnięcia. Brak jest wyводу, z którego wynikałoby, że czynności wykonywane przez zainteresowanych były rzeczywiście świadczone na rzecz osoby trzeciej. Sąd Okręgowy ograniczył się do dokonania interpretacji przepisów będących podstawą wydania objętej sporem decyzji oraz powołania poglądu judykatur. Podsumowując Sąd Apelacyjny stwierdził, że Sąd Okręgowy nie wyjaśnił i pozostawił poza oceną okoliczności faktyczne, stanowiące przesłankę zastosowania norm prawa materialnego przewidujących, iż do podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia: emerytalne, rentowe, chorobowe, wypadkowe oraz ubezpieczenie zdrowotne z tytułu zatrudnienia u płatnika będącego pracodawcą wlicza się kwoty wynagrodzenia z tytułu umów cywilnoprawnych zawartych z osobą trzecią, wykonywanych na rzecz pracodawcy.

Odwołując się W. S.A. oraz zainteresowana W. M. Sp. z o.o. zaskarżyły wyrok Sądu Apelacyjnego w (...) zażaleniem.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciły naruszenie prawa procesowego, tj. art. 386 § 4 k.p.c., przez uchylenie wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 14 czerwca 2016 r., mimo niewystąpienia w sprawie okoliczności stanowiącej ustawową przesłankę dopuszczalności uchylenia wyroku Sądu pierwszej instancji, bowiem w sprawie nie zachodzi konieczność ponownego przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, a w konsekwencji - naruszenie przez Sąd Apelacyjny w (...) zasady kontradyktoryjności, wskutek czego doszło do zniweczenia skutków prekluzji dowodowej w zakresie dowodów nieprzystawionych przez organ rentowy wraz z zaskarżoną decyzją oraz w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji. Żalące się wniosły o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego

rozpoznania oraz zasądzenie od organu rentowego na rzecz W. S.A. i W. M. Sp. z o.o. zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu zażalenia wskazano, że Sąd pierwszej instancji przeprowadził obszerne postępowanie dowodowe. Jednocześnie, mimo bardzo aktywnej postawy procesowej spółek, organ rentowy nie brał czynnego udziału w postępowaniu i nie przejawiał jakiejkolwiek inicjatywy dowodowej. Zdaniem skarżących, wyrok kasatoryjny Sądu Apelacyjnego w [...] stoi w sprzeczności z zasadą kontradiktoryjności i niweczy skutki prekluzji dowodowej. Dodatkowo, pozbawiony jest przesłanek z art. 386 § 4 k.p.c., bowiem postępowanie prowadzone było w sposób drobiazgowy i nie jest wymagane przeprowadzenie postępowania dowodowego w całości. Organ rentowy miał od września 2013 r. czas na złożenie dowodów na poparcie zaskarżonej decyzji. Brak inicjatywy dowodowej organu rentowego nie może natomiast być zastępowany przez Sąd, bowiem zaprzeczałoby to zasadzie kontradiktoryjności procesu cywilnego. Tymczasem, skoro dowody w postaci protokołu kontroli z 2013 r. i dowody z umów cywilnoprawnych uległy sprekludowaniu, to wyrok kasatoryjny niweczyłby skutki prekluzji i stawiałby strony postępowania w nierównej pozycji procesowej, w której spółki zobowiązane są do inicjatywy dowodowej, a organ rentowy zastępowany jest w tym zakresie przez Sąd pierwszej oraz drugiej instancji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zażalenia zasługują na uwzględnienie.

Treść zarzutów podniesionych przez żalących się powoduje konieczność wyjaśnienia celu regulacji wprowadzonej do Kodeksu postępowania cywilnego przez art. 1 pkt 39 ustawy z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 233, poz. 1381 - dalej: "ustawa nowelizująca") oraz zakresu kognicji Sądu Najwyższego przy rozpoznawaniu nowego środka odwoławczego.

Powołanym przepisem w art. 394¹ k.p.c. nadano nowe brzmienie § 1 i 3, a ponadto dodano § 1¹, zgodnie z którym zażalenie do Sądu Najwyższego przysługuje także w razie uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Znowelizowany art. 394¹ k.p.c. stosuje się do zaskarżania orzeczeń wydanych po dniu 3 maja 2012 r. (art. 9 ust. 6 i art. 11 ustawy nowelizującej). W uzasadnieniu projektu ustawy nowelizującej podkreślono, że według założeń obecnego modelu postępowania cywilnego, druga instancja stanowi instancję merytoryczną, w ramach której rozstrzygnięcie sprawy powinno nastąpić *ex novo* i zakończyć się podjęciem merytorycznego rozstrzygnięcia kończącego spór między stronami. Zbyt częste uciekanie się do uchylecia wyroku sądu pierwszej instancji z równoczesnym przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania prowadzi do wypaczenia tego założenia i przedłużenia postępowania, w związku z czym celowe jest zapewnienie Sądowi Najwyższemu możliwości kontroli tego rodzaju rozstrzygnięć (zob. Druk Sejmowy nr 4332, VI kadencji).

Istotnie, postępowanie apelacyjne ma charakter merytoryczny, co oznacza, że sąd drugiej instancji nie może ograniczać się do oceny zarzutów apelacyjnych, lecz musi - niezależnie od ich treści - dokonać ponownych własnych ustaleń, a następnie poddać je ocenie pod kątem prawa materialnego (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 55). Zasadne wniesienie apelacji powinno zatem prowadzić przede wszystkim do wydania orzeczenia reformatoryjnego, a wyjątkowo tylko orzeczenia kasatoryjnego. Z art. 386 k.p.c. wynika, że sąd drugiej instancji może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania tylko w trzech wypadkach: w razie stwierdzenia nieważności postępowania (art. 386 § 2 k.p.c.), w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy albo, gdy wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 4 k.p.c.).

Rozważając charakter zażalenia wprowadzonego w art. 394¹ § 11 k.p.c., Sąd Najwyższy już niejednokrotnie wyjaśniał, że kontrola dokonywana w ramach tego środka powinna mieć charakter formalny, skupiający się na przesłankach uchylecia orzeczenia sądu pierwszej instancji, bez wkraczania w kompetencje sądu *in merito*. Oznacza to, że w postępowaniu toczącym się na skutek zażalenia na orzeczenie o uchyleniu wyroku sądu pierwszej instancji i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania na podstawie art. 386 § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy poddaje kontroli prawidłowość stwierdzenia nieważności postępowania przez sąd drugiej

instancji, a jeżeli przyczyną orzeczenia kasatoryjnego były przesłanki określone w art. 386 § 4 k.p.c. - bada, czy sąd drugiej instancji prawidłowo pojmował wskazane w tym przepisie przyczyny uzasadniające uchylenie orzeczenia sądu pierwszej instancji i czy jego merytoryczne stanowisko uzasadniało taką ocenę postępowania sądu pierwszej instancji. Innymi słowy, bada czy rzeczywiście sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy albo czy rzeczywiście wydanie wyroku wymaga przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Dokonywana kontrola ma przy tym charakter czysto procesowy, co oznacza, że Sąd Najwyższy nie może wkraczać w merytoryczne kompetencje sądu drugiej instancji rozpoznającego apelację. Zażalenie przewidziane w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. nie jest bowiem środkiem prawnym służącym kontroli materialnoprawnej podstawy orzeczenia, zarezerwowanej wyłącznie do przeprowadzenia w postępowaniu kasacyjnym. Z tej przyczyny odmienne ujęcie zakresu kognicji Sądu Najwyższego w postępowaniu toczącym się na skutek zażalenia przewidzianego w art. 394¹ § 1¹ k.p.c. trzeba uznać za niedopuszczalne (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2012 r., I CZ 136/12; z dnia 25 października 2012 r., I CZ 139/12; z dnia 25 października 2012 r., I CZ 143/12; z dnia 7 listopada 2012 r., IV CZ 147/12; z dnia 9 listopada 2012 r., IV CZ 156/12; z dnia 28 listopada 2012 r., III CZ 77/12; z dnia 15 lutego 2013 r., I CZ 5/13; z dnia 10 kwietnia 2013 r., IV CZ 21/13 i z dnia 23 maja 2013 r., IV CZ 50/13, niepublikowane).

Ocenie podlegać może jedynie zarzut naruszenia art. 386 § 4 k.p.c. W przepisie tym zostały sformułowane dwie przyczyny uchylenia wyroku z przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania. Są nimi nierozpoznanie przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy i konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości.

Odnosnie pierwszej z powołanych przesłanek uchylenia wyroku do ponownego rozpoznania, w orzecznictwie Sądu Najwyższego zauważa się, że Kodeks postępowania cywilnego posługuje się pojęciem "istota sprawy" w wielu miejscach i w różnych kontekstach normatywnych. O wdaniu się w spór lub złożeniu wyjaśnień co do istoty sprawy jest mowa w art. 25 § 2, art. 202, 221, 1105 § 3, art. 1124, o odpowiedzialności co do istoty sprawy - w art. 105 § 2, o orzekaniu (rozstrzyganiu, wyrokowaniu) co do istoty sprawy - w art. 386 § 1 i 4, art. 393⁸ § 2,

art. 393¹⁵, 405, 412 § 3, art. 477¹⁴ § 2 i 3, art. 479³⁴ § 2, art. 518, 519¹ § 1, art. 521, 523, 524 § 1, art. 576 § 1, a o środku zaskarżenia co do istoty sprawy - w art. 394 § 1 pkt 9. Niekiedy - jak w art. 73 § 2 i art. 81 - Kodeks posługuje się zbliżonym znaczeniowo zwrotem "istota spornego stosunku prawnego". Ten przegląd unaocznia, że ilekroć ustawodawca odwołuje się do pojęcia "istota sprawy", zawsze nawiązuje do jej meritum, a więc do tych czynników postępowania, które warunkują orzeczenia o istocie żądań i twierdzeń stron. Przeważnie ustawodawca czyni to zresztą w celu odróżnienia zagadnień merytorycznych od kwestii czysto procesowych (formalnych, incydentalnych, wypadkowych). "Rozpoznanie istoty sprawy" jest pojęciem węższym niż rozpoznanie i rozstrzygnięcie sprawy w ogóle. Nie może być też utożsamiane ani kojarzone z rozpoznaniem tylko kwestii formalnoprawnych. Może ono bowiem oznaczać wyłącznie zbadanie materialnej (istotnej) podstawy żądania pozwu oraz, ewentualnie, merytorycznych zarzutów pozwanego; a zatem a contrario, nierozpoznanie istoty sprawy to zaniechanie przez sąd tego właśnie badania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999 nr 1, poz. 22).

W judykaturze pojęcie to interpretowane jest jako wadliwość rozstrzygnięcia polegająca na wydaniu przez sąd pierwszej instancji orzeczenia, które nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, bądź na zaniechaniu zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony z powodu bezpodstawnego przyjęcia, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999 nr 1, poz. 22; z dnia 15 lipca 1998 r., II CKN 838/97, LEX nr 50750; z dnia 3 lutego 1999 r., III CKN 151/98, LEX nr 519260; z dnia 9 listopada 2012 r., LEX nr 1231340; z dnia 26 listopada 2012 r., I CZ 147/12, LEX nr 1284698 oraz wyroki tego Sądu z dnia 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003 nr 3, poz. 36; z dnia 21 października 2005 r., III CK 161/05, LEX nr 178635; z dnia 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, OSNP 2009 nr 1-2, poz. 2). Przykładami nierozpoznania istoty sprawy jest oddalenie powództwa przez sąd pierwszej instancji z uwagi na przyjęcie braku legitymacji procesowej strony albo w wyniku stwierdzenia wygaśnięcia lub przedawnienia roszczenia bez przeprowadzenia pełnego postępowania dowodowego - w wypadku, kiedy sąd

drugiej instancji nie podzieli stanowiska o wystąpieniu tych podstaw oddalenia żądań (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999 nr 1, poz. 22; z dnia 14 maja 2002 r., V CKN 357/00, LEX nr 55513). Nierozpoznanie istoty sprawy zachodzi wówczas, gdy sąd pierwszej instancji rozstrzygnął nie o tym, co było przedmiotem sprawy lub zaniechał w ogóle zbadania materialnej podstawy żądania; pominął całkowicie merytoryczne zarzuty zgłoszone przez stronę; rozstrzygnął o żądaniu powoda na innej podstawie faktycznej niż zgłoszona w pozwie; nie uwzględnił (nie rozważył) wszystkich zarzutów pozwanego dotyczących kwestii faktycznych czy prawnych rzutujących na zasadność roszczenia powoda.

Nie stanowi natomiast nierozpoznania istoty sprawy niewzięcie pod rozwagę wszystkich dowodów, które mogły służyć do należytego rozpatrzenia sprawy lub nierozważenie wszystkich okoliczności (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 330/10, LEX nr 885041), bądź wszystkich wchodzących w grę podstaw odpowiedzialności pozwanego i nieustalenie wysokości szkody (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2003 r., II CK 293/02, LexPolonica nr 405129). Co do zasady zatem przez pojęcie "nierozpoznania istoty sprawy" należy rozumieć nierozstrzygnięcie żądań stron, czyli niezajątkowanie przedmiotu sporu. W świetle wykładni językowej, systemowej i funkcjonalnej tego zwrotu, należy przyjąć, że wszelkie inne wady rozstrzygnięcia, dotyczące naruszeń prawa materialnego, czy też procesowego - poza nieważnością postępowania i nieprzeprowadzeniem postępowania dowodowego w całości - nie uzasadniają uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Natomiast odnośnie do przewidzianej w art. 386 § 4 *in fine* k.p.c. drugiej przesłanki uchylenia wyroku sądu pierwszej instancji, to wiąże się ona wyłącznie z potrzebą (wymaganiem) przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że przesłanki uchylenia orzeczenia sądu pierwszej instancji i przekazania sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania nie powinny być interpretowane rozszerzająco. Nawet potrzeba znacznego uzupełnienia postępowania dowodowego nie może stanowić podstawy do wydania przez sąd drugiej instancji wyroku kasatoryjnego. Kierując się wykładnią językową

jest pewne, że sąd drugiej instancji nabywa uprawnienia kasatoryjne wyłącznie wówczas, gdy w sprawie nie przeprowadzono postępowania dowodowego albo przeprowadzono dowody na okoliczności nieistotne w sprawie (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 2016 r., II CZ 110/15, LEX nr 2009506; z dnia 20 lutego 2015 r., V CZ 112/14, LEX nr 1677146; z dnia 21 października 2014 r., III PZ 9/14, LEX nr 1532750; z dnia 5 listopada 2013 r., II PZ 28/13, OSNP 2014 nr 10, poz. 146 i powołane tam orzecznictwo). Dodatkowo podkreślenia wymaga, że w obecnym stanie prawnym ze względu na przyjęty model apelacji pełnej, postępowanie przed sądem drugiej instancji stanowi kontynuację postępowania pierwszoinstancyjnego. A zatem usunięcie wadliwości lub uzupełnienie postępowania dowodowego, nawet w znacznym zakresie, bez względu na ich znaczenie dla merytorycznego rozstrzygnięcia, powinno nastąpić w drugoinstancyjnym - a nie ponowionym pierwszoinstancyjnym postępowaniu (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2013 r., III CZ 51/13, LEX nr 1422036 oraz uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008 nr 6, poz. 55 z glosą G. Rząsy i A. Urbańskiego). Nie uzasadnia uchylenia przez sąd drugiej instancji wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji niewzięcie przez ten sąd pod rozagę wszystkich dowodów, które mogły służyć do należytego rozpatrzenia sprawy, bowiem wszystkie tego rodzaju braki powinny być w systemie apelacji pełnej usuwane bezpośrednio w postępowaniu apelacyjnym (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 sierpnia 2016 r., III UZ 7/16, LEX nr 2096153).

Wracając na grunt niniejszej sprawy wypada stwierdzić, że nie zachodzi żadna z wymienionych w art. 386 § 4 k.p.c. przesłanek uchylenia wyroku Sądu pierwszej instancji. Sąd Okręgowy rozpoznał bowiem istotę sprawy i rozstrzygnął o zasadności odwołań W. S.A. z siedzibą w W. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w W. z dnia 25 września 2013 r. w przedmiocie podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne oraz ubezpieczenie zdrowotne M. R. i D. S. z tytułu umów zlecenia u płatnika składek., tj. odwołującej się spółki. Istota sporu sprowadzała się zaś do wykładni i zastosowania w sprawie art. 8 ust. 2a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych

(jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 1778 ze zm.). Rozpoznając sprawę Sąd pierwszej instancji przeprowadził postępowanie dowodowe i dokonał ustaleń w kwestii przedmiotu działalności oraz wzajemnych powiązań kapitałowych i osobowych W. S.A. w W. i W. M. Sp. z o.o. w W., a także warunków zatrudniania przez tę ostatnią spółkę w ramach umów zlecenia pracowników odwołującej się. Nie można zatem twierdzić, że postępowanie dowodowe dotyczyło kwestii nieistotnych dla rozstrzygnięcia sporu. Wbrew twierdzeniom Sądu Apelacyjnego, z przytoczonych w motywach zaskarżonego wyroku obszernych fragmentów uzasadnienia Sądu Okręgowego wynika, że Sąd ten poczynił ustalenia co do zakresu czynności wykonywanych przez zainteresowanych pracowników w ramach umów z każda ze spółek oraz miejsca i czasu realizacji tych czynności. To właśnie dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia stały się źródłem podnoszonych przez Sąd Apelacyjny wątpliwości co do szczegółów stanu faktycznego, stanowiącego punkt odniesienia dla subsumcji prawa materialnego mającego zastosowanie w rozstrzygnięciu sprawy, tj. wspomnianego art. 8 ust. 2a ustawy systemowej. Wyjaśnienie tych wątpliwości powinno jednak nastąpić w drodze uzupełnienia materiału dowodowego przez Sąd drugiej instancji w ramach apelacji pełniej. Nie zachodzi bowiem konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, uzasadniająca uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c. orzekł jak w sentencji.